

Piotr Woźniak

"Opisanie potrzeb do Organ. w Kościele Stanisławowskim w Roku 1828.", czyli wycinek z dziejów organów w kościele parafialnym w Stanisławowie

Rocznik Mińsko-Mazowiecki 19, 14-19

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Opisanie potrzeb do Organ. w Kościele Stanisławowskim w Roku 1828., czyli wycinek z dziejów organów w kościele parafialnym w Stanisławowie

Podczas kwerendy w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie w ramach prowadzonych badań nad budownictwem organowym na Mazowszu Wschodnim, natknąłem się na bardzo ciekawe zapisy dotyczące organów w kościele parafialnym pw. św. św. Jana Chrzciciela i Stanisława BM w Stanisławowie, powiat Mińsk Mazowiecki. Przeglądając ogromny zbiór dokumentów Wydziału Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, należącego najpierw do Komisji Województwa Mazowieckiego, później nazywanej Rządem Gubernialnym Warszawskim, pochodzących głównie z pierwszej połowy XIX w., traktujących o kościołach i majątkach parafialnych województwa mazowieckiego z czasów królestwa kongresowego, natrafiłem na równie monumentalnych rozmiarów posyty z lat 1818-1871, dotyczące kościoła i parafii w Stanisławowie. W jednym z takich fascykułów pod nazwą *Akta [...] kościoła i cmentarza w mieście Stanisławowie [w] obwodzie stanisławowskim*, odnalazłem obfitą korespondencję władz ówczesnego obwodu stanisławowskiego, województwa mazowieckiego oraz tamtejszego proboszcza, odnoszącą się do remontu kościoła, a także, co mnie najbardziej interesowało, gruntownej restauracji organów.¹ Warto, myślę, prześledzić dosyć burzliwe okoliczności tego przedsięwzięcia.

W 1826 r. ten wiekowy, gotycki, pochodzący z 1530 r. kościół groził zawaleniem, bowiem nie był remontowany od 1620 r. Dlatego też zdecydowano się na jego gruntowną przebudowę. Koszt inwestycji został wyceniony na 20 000 złotych polskich (złp), natomiast kasa państwowa zamierzała przeznaczyć na ten cel niewiele ponad połowę tej sumy, czyli 10 180 złp.² W wyniku przeprowadzonych prac zmienił się pierwotny układ świątyni i jej architektura. Nawę skrócono do 64 łokci (z poprzednich 98) i obniżono do 15 łokci, rozebrano sklepienie kościoła, zastępując je drewnianym sufitem, zmieniono usytuowanie prezbiterium ze wschodu na zachód, przenosząc tam główny ołtarz i dostawiając z prawej strony zakrystię oraz skarbiec z lewej. Świątynię zwieńczono dwoma nowymi szczytami, a główne wejście do niej

¹ Archiwum Główny Akt Dawnych w Warszawie [dalej AGAD], Komisja Województwa Mazowieckiego, Wydział Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, [dalej KWM, WWRiOP], sygn. 6499 – *Akta [...] kościoła i cmentarza w mieście Stanisławowie [w] obwodzie stanisławowskim*, 1818 – 1841 r.

² Jolanta Twarowska, *Stanisławów. Z dziejów rozkwitu i upadku miasta*, w: „Rocznik Mazowiecki”, red. Benon Dymek i inni, t. VI, Warszawa 1976, s. 251.

przyozdobiono kruchtą, czyli tzw. *facjatą*. Ponadto wewnątrz kościoła ustawiono chór muzyczny na czterech filarach.³ W 1827 r. znajdowały się na nim siedmiogłosowe organy.⁴ Zapewne był to jeszcze instrument pochodzący z XVIII w.

Przy okazji renowacji budynku zaczęto rozważać nad sprawą *zdezelowanych* i całkowicie niezdolnych już do gry organów. W 1827 r. ks. Józef Jurkowski, proboszcz stanisławowski w latach 1811-1842, rozebrał te stare, zniszczone przez wodę z przeciekającego dachu organy.⁵

organy, Ponieważ remont kościoła skończył się w 1828 r., zamierzano przystąpić do ustawienia organów na chórze, jednakże z winy proboszcza nie doszło do tego. Szybko zauważono brak organów w „nowym” kościele, a ks. Jurkowskiemu zarzucono zniszczenie różnych sprzętów kościelnych, w tym organów. Sprawa ta musiała być na tyle poważna, że powiadomiono wyższe władze administracyjne, o czym świadczy pismo burmistrza miasta Stanisławowa do Komisji Obwodu Stanisławowskiego: [...] *Organ zas także do Momentu, w którym kościół dawny został opieczętowany do grania był użyteczny, a teraz w nowo wyrestaurowanym kosciele żadnego nie masz i nie wiadomo gdzie tenże Organ Xiądz Jurkowski ma, a podobno przez złe zachowanie popsuty zupełnie, [...]*⁶ W wyniku zaistniałej sytuacji, Komisarz Delegowany Obwodu Stanisławowskiego wystosował notę do wyższej instytucji, czyli Komisji Województwa Mazowieckiego, aby poprzez władze świeckie i duchowne wyciągnąć konsekwencje wobec proboszcza stanisławowskiego za wyrządzone szkody oraz doprowadzić do ich naprawienia. Chodziło bowiem już nie tylko o zniszczenie organów, ale także i dzwonu: *Załączając w oryginale rapport Burmistrza Miasta Stanisławowa względem utensyliów Kościelnych przez Xiędza Jurkowskiego proboszcza zruynowanych, mam honor Kommissyą Woiewodzką prosić, ażeby za pośrednictwem Władzy Duchowney Xiędza Jurkowskiego proboszcza za zdezelowanie Organ i popsucie dzwona do odpowiedzialności i zreparowania onych pociągnąć raczyła*.⁷ Ks. Jurkowski usprawiedliwiał się tymczasem, iż dlatego dotąd nie ustawił organów w kościele, gdyż z powodu straszliwej wilgoci panującej w nowo wyremontowanym obiekcie instrument uległby natychmiastowej destrukcji: *Organ stawić niemożna, bo zgniie wtakiéy wilgoci nieustanney w całym kościele*.⁸

Nowe światło na tę sprawę rzucają dopiero fakty zawarte w dokumentach z 1829 r. Wynika z niego, że oskarżenia stawiane proboszczowi były w zasadzie bezpodstawne. Instrument rzeczywiście rozebrano w czasie przebudowy kościoła i po-

³ ibidem, s. 252.

⁴ Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie [dalej AAW], sygn. 4956 – Joanna Darda, *Parafia w Stanisławowie w latach 1812 – 1867*, maszynopis pracy magisterskiej, Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie, Warszawa 2002, s. 35. Informacje te zostały oparte na dokumentach z Archiwum Parafialnego w Stanisławowie: *Liber omnium documentorum ecclesiae parochialis et Praepositoralis Stanislawoviensis* oraz *Xięga wizyt kościoła parafialnego stanisławskiego od Roku Pańskiego 1827 dnia 1 stycznia*.

⁵ ibidem, s. 36.

⁶ AGAD, KWM, WWRiOP, sygn. 6499, op. cit., s. 241.

⁷ ibidem, s. 235.

⁸ ibidem, s. 222.

dzielono na dwie części – jedną ks. Jurkowski trzymał u siebie na plebanii, drugą natomiast składował w szopie.⁹ Ponieważ organy były już wcześniej mocno popsute, zastanawiano się nad celowością ich remontowania już po złożeniu w całość. Ostatecznie zrujnowany instrument miał zostać gruntownie przebudowany przez organmistrza Tarackiego, na co parafianie założyli odpowiedni fundusz, a nawet dobrowolnie mieli dołożyć jeszcze 250 złp. Jednocześnie okazało się, że rzekomo zaginiony wcześniej z powodu niegospodarności księdza pęknięty dzwon znajdował się jednak w kościele. Ks. Jurkowski został więc oczyszczony ze stawianych mu wcześniej zarzutów, z wyjątkiem niedopilnowania terminu remontu organów. O tych informacjach zmieniających postać rzeczy donosi pismo Komisarza Delegowanego Obwodu Stanisławowskiego do Komisji Województwa Mazowieckiego: *Z dołączonego protokołu pokazuje się że Organy rozebrane i nadpsute w części z nayduią się w Stancyi Xiędza Jurkowskiego proboszcza w Szafie schowane, a reszta w Szopie iest złoż ona, zaś dzwon pęknięty znayduie się w Kościele. Co do Organ Budowniczy dla braku organmaystra niemógł dać dostatecznéy opinii, iak dalece potrzebią reparacyi, iednak gdy to są znacznie nad dezelowane, zaś parafianie iuż w części dobrowolną Składką złożyli na wystawienie lepszych Organ wedle Obrachowania Organmaystra Tarackiego przy protokule dołączonego, do czego i Xiądz Jurkowski przyłożyć się zadeklarował, a Dozor Kościelny imieniem Parafian także oznaymił, że ieszcze Zp. 250.- parafiianie chętnie dolożą, zwlaszcza gdy stare i zepsute organy do nowo wybudowanego Kosciola niezazdatne, zatem zarzut co do organ ustaie, ile że organy te musiały bydź rozebrane i wyniesione w czasie restauracyi Kościola, i iuż przed tym nie w naylepszym znaydowały się stanie, zasługuie tylko Xiądz Jurkowski na nagane, iż dotąd okazał się niedbałym, i niedopilnował, aby Organy były zreparowane w sposob teraz projektowany.*

Szczęśliwie zachował się kontrakt na przebudowę organów w Stanisławowie, zatytułowany *Opisanie potrzeb do Organ. w Kościele Stanisławowskim* (nb. spisany dosyć nieporadnym językiem), datowany na 23 lipca 1828 r.¹⁰ Remont instrumentu, który miał odbyć się pomiędzy dniem podpisania umowy, a 5 października tego roku – kiedy planowano jego ukończenie, miał wynieść około 600 złp. Jak wspomniano, przeprowadził go Franciszek Taracki, organista z niedalekiego Jadowa.¹¹ Do restauracji organów potrzebowano skór, drutów i kleju.¹² Ponadto odpowiednio wysuszone już drewno dębowe, sosnowe, olchowe i brzożowe, niezbędne do prac, miał zapewnić proboszcz.

Dla badacza organów najciekawsza z całego kontraktu wydaje się dyspozycja głosowa planowanego instrumentu. Według umowy, po przebudowie miał on mieć jeden manual, czyli klawiaturę ręczną, osiem głosów i urządzenie dodatkowe, zwane

⁹ ibidem, s. 236.

¹⁰ ibidem, 1828 r., s. 390.

¹¹ AAW, sygn. A. VIII.16, 27/4956 – Joanna Darda, op. cit., s. 36, 37.

¹² AGAD, KWM, WWRiOP, sygn. 6499, op. cit., s. 390.

Tympanem, bardzo popularne na ziemiach polskich jeszcze do końca XIX w. Było ono zbudowane z dwóch niezestrojonych ze sobą nisko brzmiących piszczałek, wydających dudniący dźwięk. *Tympanu* używano w trakcie nieszpórów, na *Magnificat*, w czasie mszy podczas przeistoczenia, na *Pater noster* oraz *Ite Missa est*. Do istniejącego przed przebudową zestawu siedmiu głosów w organach, o czym donosi informacja z 1827 r.,¹³ organmistrz zobowiązał się dodać nowy rejestr, zbudowany z piszczałek drewnianych, zwany tu jako *Salcynał* (obecnie ten głos określany jest mianem *Salicet*), typowy dla dawnych polskich organów.

Warto zwrócić uwagę, że w ogóle dyspozycja tych organów nawiązywała do wzorców barokowych polskiego budownictwa organowego, które w przypadku prowincjonalnych mistrzów utrzymywały się jeszcze w drugiej połowie XIX w. Instrument ten z racji swych stosunkowo niedużych rozmiarów, można by zaliczyć do grupy tzw. pozytywów, czyli małych organów, posiadających niewielką ilość głosów oraz pozbawionych klawiatury pedałowej.

Omawiany kontrakt na przebudowę organów przedstawiał się zatem następująco:

Kopia Opisanie potrzeb do Organ.
w Kościele Stanisławowskim w Roku 1828. Dnia 23 Lipca

1. Skur irchy Sztuk 15. po zł. 3. gr. 15. –
2. Drutu Łokci 16. – – – – – 1 – – – 2.
3. kleju funtów 38 – – – – – 34 –
4. Tarcic Sztuk 30. Calowych –
5. Tarcic dembowych Sztuk 24. cal skąpy trzymających
6. Tarcic Sosnowych gładkich cal skąpy trzymających sztuk 14. –
7. Tarcic Sosnowych na Salcynał Cal. 1. Sztuk 15.
8. Bali olhowych gładkich po Cali 3. sztuk 6. –

Summa Wydatków na materiały
sze

Złote Gro-

Głosy w organach

1. Pryncypał.	Skory –	52 – 15.
2. Salcynał.	Drut	1 – 2.
3. Oktawa.	Kley.	34 – – – –
4. Super oktawa.	<u>Tarcice.</u>	<u>89</u>
5. Kwinta.	Summa materiałów	176 zł 17.
6. Flet minor.	Robota Organmaystra.	400 – – – –
7. Flet major.	Namaystra i Podmaystra	
8. Bordon.	Wikt pod czas roboty –	
9. Tympan.		

Organ Stanoc może, na dzień 5. Pazdziernika.
Roku 1828 –

¹³ AAW, sygn. A.VIII.16, 27/4956 – Joanna Darda, op. cit., s. 35.

Niniejsze wyrachowanie *własnoręcznie podpisuję. w Stanisławowie Dnia 23. Lipca. Roku 1828.*

Organmistrz: Franciszek Taracki

*X. Proboszcza – Dębowe tarciczki. brzoszowe dyle i olchowe w Roku przeszłym przygotował.*¹⁴

Według wizytacji z 1837 r., podczas wyżej wspomnianej przebudowy, do organów miano wstawić głos naśladowający muzykę janczarską (sic!), a nad instrumentem zmontować specjalny dodatkowy dach dla ochrony przed wilgocią.¹⁵ Tych informacji jednakże brak w kontrakcie z 1828 r.

Widać, przebudowa przeciągnęła się w czasie, skoro dopiero we wrześniu 1830 r. po raz pierwszy zagrano na organach. Świadczą o tym ustępy w pismach Komisarza Delegowanego Obwodu Stanisławowskiego do Komisji Województwa Mazowieckiego: [...] *Organy teraz kończą się, [...]*¹⁶ oraz dozoru kościelnego parafii Stanisławów do Komisji Obwodu Stanisławowskiego: *Organy wKosciele tutejszym zupełnie są wy restaurowane i ukończone na których już od Miesiąca wrzesnia grywano.*¹⁷

Niedługo jednak cieszący się *wyremontowanymi* organami, gdyż w wyniku walk podczas powstania listopadowego i wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831 r., określanych tu mianem rewolucji, instrument ucierpiał i musiał być znów remontowany kosztem proboszcza, ks. Jurkowskiego, o czym donosi późniejsze pismo Komisarza Delegowanego Obwodu Stanisławowskiego do Komisji Województwa Mazowieckiego z 1836 r.: *organy wKosciele stanisławowskim przy pomocy składek dobrowolnych były dokładnie wyremontowane, a z powodu Kłesk Rewolucyjnych nowemu uległy uszkodzeniu, które J Ksiądz Jurkowski [...] do dobrego stanu, własnym Kosztem zobowiązał się doprowadzić.*¹⁸ Ich restauracja musiała mieć zatem miejsce zaraz po ustaniu działań wojennych, skoro w inwentarzu parafii Stanisławów z 1833 r. określono je jako *nowe*,¹⁹ podobnie w 1840 r.²⁰

Te organy wzmiankowano jeszcze w latach 1842, 1852,²¹ 1857, 1863, 1864 i 1865.²² Istniały one do 1876 r., kiedy to mieszkający w tym czasie w Stanisławowie, uznany organmistrz warszawski, Henryk Hartman, wybudował nowe organy, co potwierdzają ogłoszenia w „Przeglądzie Katolickim” z tego roku: *Podaje się do wiadomości*

¹⁴ AGAD, KWM, WWRiOP, sygn. 6499, op. cit., s. 390.

¹⁵ AAW, sygn. A. VIII.16, 27/4956 – Joanna Darda, op. cit., s. 36, 37.

¹⁶ AGAD, KWM, WWRiOP, sygn. 6499, op. cit., s. 292.

¹⁷ ibidem, s. 302.

¹⁸ ibidem, s. 382.

¹⁹ ibidem, s. 324.

²⁰ ibidem, s. 611.

²¹ AGAD, KWM, WWRiOP, sygn. sygn. 6500 – *Akta [...] kościoła i cmentarza w m[ieście] Stanisławowie [w] obwodzie stanisławowskim, 1841 – 1871 r.*

²² AGAD, KWM, WWRiOP, sygn. sygn. 6502 – *Akta dotyczące się kościoła, cmentarza i probostwa w m[ieście] Stanisławowie [w] powiecie stanisławowskim, 1854 – 1869 r.*

*mości osób interesowanych, że Henryk Hartmann organmistrz, ukończywszy budowę organu w Stanisławowie, obecnie pracujący nad budową organów w Cygowie, na Woli pod Warszawą, Sobikowie i Lubochni, przeniósł swoje mieszkanie do m. Stanisławowa, pow. Nowo-Mińskiego i stale się tam osiedlił. Stacja pocztowa Nowo-Mińsk.*²³

Kres istnienia temu instrumentowi zadały walki wojenne w Stanisławowie w 1944 r., kiedy to uległ on zniszczeniu wraz z kościołem parafialnym. Gwoli informacji warto dodać, że obecnie istniejące 23-głosowe organy o trakturze elektropneumatycznej wybudował w 1976 r. warszawski organmistrz Włodzimierz Truszczyński.

Moim celem było przedstawienie fragmentu dziejów organów znajdujących się w kościele stanisławowskim w XIX w. Swoje badania oparłem przede wszystkim o bardzo ciekawy kontrakt na budowę organów oraz inne dokumenty dotyczące Stanisławowa, a związane z tą tematyką, odnalezione przeze mnie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

Ponieważ historia budownictwa organowego na Mazowszu Wschodnim jest słabo zbadana, uznałem za słusne poświęcić owoc swoich poszukiwań jednemu ze znaczniejszych dawnych ośrodków, jakim niegdyś był Stanisławów. Mam świadomość, że nie wyczerpałem tematu i być może nie dotarłem do wszystkich źródeł, żywię jednak nadzieję, że tym zagadnieniem zainteresowałem badaczy regionu.

²³ „Przegląd Katolicki”, 1876 (38), s. 608.